

PROJEKT FORMACJI

WSTĘP

Dokument dotyczący formacji wydany przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego zawiera wskazania, zatwierdzone przez papieża Jana Pawła II, w 1990 r. Ma on głównie na celu wyjaśnienie przepisów prawa i wspieranie jego stosowania. Zawiera wymogi prawne dotyczące ogólnej formacji, jak również wskazówki odnośnie prawidłowej odnowy duchowej, apostołskiej, doktrynalnej i praktycznej, zawarte w rozdziale VI Lumen gentium, Dekrecie Perfectae caritatis Soboru Watykańskiego II oraz w nauczaniu papieży: Pawła VI i św. Jana Pawła II odnośnie formacji "człowieka wewnętrznego". Zawiera również cenne odniesienia do Instrukcji Renovationis Causam, opublikowanej w roku 1969. Dokument był pomocny wyższym przełożonym i formatorom we wdrażaniu wytycznych dot. formacji we własnych Ratio Institutionis lub projektach formacji.

Nasz Zakon Szpitalny zgodnie z nauczaniem Magisterium Kościoła, a szczególnie Soboru Watykańskiego II, szczególnie troszczy się o formację braci na wszystkich etapach, czego odbicie znajdujemy w Konstytucjach, Statutach Generalnych i w Projekcie formacji braci św. Jana Bożego. W sposób szczególny podkreśla się wagę duszpasterstwa powołaniowego (o czym mówi część rozdziału VI tegoż dokumentu), starając się motywować prowincje do pracy w tym ważnym obszarze, przypominając, że od duszpasterstwa powołaniowego zależy przyszłość Zakonu.

WPROWADZENIE DO TEKSTU

Cały dokument jest bardzo ważny, teraz jednak zajmiemy się wyłącznie III rozdziałem, który opisuje etapy formacji, poczynając od etapu pre-nowicjatu i postulatu, etapu, który pozwala kandydatowi na progresywne (czasami konieczne jest wsparcie psychologiczne) osiągnięcie równowagi i dojrzałości ludzkiej, co pozwoli mu na nawiązanie dojrzałych relacji interpersonalnych, jak i osiągnięcie dojrzałości swojego powołania. Kandydaci muszą posiadać odpowiedni poziom wiedzy ogólnej, jasność odnośnie swoich motywacji i zdolność do życia wspólnotowego; "nikt nie może być dopuszczony do następnego etapu bez odpowiedniego przygotowania".

Formacja początkowa ma na celu ukształtowanie w formowanym dostatecznej autonomii, która pozwala dochować wierności podjętym zobowiązaniom zakonnym. Formy realizowania procesu formacyjnego powinny być zgodne z prawem własnym instytutu. Dokument mówi o celu nowicjatu, scholastykatu, profesji czasowej i wieczystej, jak również o tym, jak powinna wyglądać formacja ciągła, aby był zagwarantowany rozwój integralny na poziomie ludzkim, chrześcijańskim, duchowym, duszpasterskim, techniczno-zawodowym i kościelnym.

W okresie nowicjatu, w celu zdobycia doświadczenia, należałoby odbyć praktykę apostołską. Należy także rygorystycznie przestrzegać kanonicznych warunków godziwości i ważności przyjęcia. Magister, winien pomagać każdemu formowanemu, zgodnie z jego rytmem i zdolnościami, zapewniając mu odpowiednie kierownictwo duchowe.

Profesja czasowa jako ofiara, którą nowicjusz składa ze swojego życia, w połączeniu z ofiarą eucharystyczną, winna odbyć się z należytą prostotą. Profesja wieczysta musi być poprzedzona okresem profesji czasowej, przestrzegając wszystkich przepisów prawa odnoszących się do ważności oraz innych warunków.

Programy, a także środki formacyjne, winny zagwarantować realny i integralny wzrost braci. Dlatego wymagane jest zaangażowanie apostołskie i stopniowe angażowanie w pracę duszpasterską i społeczną, zgodną z charyzmatem Zakonu. Profesi czasowi powinni mieć kierownika lub opiekuna duchowego; „same środki psychologiczno-pedagogiczne nie są w stanie go zastąpić”. Formacja techniczna i/lub zawodowa, teologiczna i biblijna musi odpowiadać wymogom duszpasterskim Zakonu, zgodnie z programem danego etapu formacji. Powinno kłaść się także nacisk na życie duchowe i poczucie przynależności do Kościoła. Przed profesją wieczystą brat winien przejść okres specjalnego przygotowania, będąc zwolnionym od wykonywanych dotychczas obowiązków.

Formacja permanentna, będąc „wymogiem wynikającym z samej natury konsekracji zakonnej” (VC 69), jest obowiązkiem, który trwa przez całe życie. Dla każdego zakonnika winien to być globalny proces odnowy wierności Bogu, Kościołowi, charyzmatowi i znakom czasu, mający zapewnić formację duchową integrującą wewnętrznie, aby nieustannie być żywym i wiarygodnym świadkiem Królestwa Bożego. Formacja stała, aby była skuteczna, wymaga należytego czasu i miejsca.

TEKST

KONGREGACJA DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO

WSKAZANIA DOTYCZĄCE FORMACJI W INSTYTUTACH ZAKONNYCH

III ETAPY FORMACJI ZAKONNEJ

A) Etap poprzedzający wstąpienie do nowicjatu

Uzasadnienie

42. Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że w obecnych okolicznościach ocena, jaką zawiera dokument *Renovationis causam* [111] pozostaje nadal aktualna. „Większość trudności, które napotyka dziś formacja nowicjuszy, wypływa z faktu, że w momencie przyjęcia do nowicjatu brak im minimum koniecznej dojrzałości”. Rzecz jasna, nie można oczekiwać, że kandydat do życia zakonnego będzie od samego początku wypełniał wszystkie obowiązki zakonnika, winien on jednak przejawiać zdolności do stopniowego ich podejmowania. Stąd uzasadnione jest przeznaczenie pewnego czasu i środków na to, aby można było tę zdolność ocenić. Temu właśnie służy okres poprzedzający nowicjat, zwany postuletem, prenowicjatem itp.

Jest wyłącznym prawem poszczególnych instytutów określenie sposobów jego organizacji, lecz niezależnie od tego „nikt nie może zostać przyjęty bez odpowiedniego przygotowania”. [112]

Program

43. W związku z tym, co zostanie powiedziane (nr 86 i następne) na temat sytuacji młodzieży we współczesnym świecie, okres przygotowawczy, który można bez obaw przedłużać, winien dać odpowiedź na kilka pytań, a przez to ułatwić przełożonym wydanie opinii co do właściwego terminu przyjęcia do nowicjatu. Należy dbać o to, by przyjęcie nie nastąpiło zbyt szybko, ale także by nie było niesłusznie odraczane, jeśli tylko przełożeni zdołali wyrobić sobie zdecydowaną opinię na temat osoby kandydata i nadziei, jakie można z nim wiązać.

Przyjęcie do nowicjatu wymaga spełnienia warunków określonych przez prawo kanoniczne, do których prawo instytutu może dołączyć warunki własne. [113] Te, które wymienia prawo ogólne, są następujące:

- odpowiedni stopień dojrzałości naturalnej i chrześcijańskiej, [114] tak by w nowicjacie nie trzeba było się cofać do poziomu podstawowej formacji ogólnej czy zwykłego katechumenatu. Zdarza się bowiem, że zgłaszający się kandydaci nie przeszli wszystkich etapów inicjacji chrześcijańskiej (w dziedzinie sakramentów, doktryny, moralności) i brak im pewnych elementów normalnego życia chrześcijańskiego;

- podstawowy poziom kultury ogólnej, odpowiadający tej jakiej można oczekiwać od młodego człowieka wykształconego w normalnym systemie oświaty danego kraju. Przyszli nowicjusze winni przede wszystkim posługiwać się biegle językiem używanym w nowicjacie. Jeśli chodzi o kulturę podstawową, należy się jednak liczyć z sytuacją pewnych krajów czy środowisk społecznych, w których nauczanie szkolne pozostaje na względnie niskim poziomie, a z których Pan powołuje kandydatów do życia zakonnego. Trzeba zatem zwracać uwagę na podnoszenie kultury kandydata, ale strzec jej zarazem przed asymilacją z kulturą obcą. Kandydaci i kandydatki winni przyjąć wezwanie Pana w ramach własnej kultury i odpowiedzieć na nie w sposób dla niej właściwy;

- równowaga uczuciowa, zwłaszcza równowaga w dziedzinie płciowej, która polega na akceptacji drugiego człowieka, mężczyzny czy kobiety, z poszanowaniem dla jego odrębności. Można tu ewentualnie odwołać się do badania psychologicznego, licząc się jednak z prawem każdej osoby do ochrony własnej prywatności; [115]

- zdolność do życia we wspólnocie, pod władzą przełożonych danego instytutu. Zdolność ta sprawdzi się lepiej w nowicjacie, lecz zagadnienie winno być postawione wcześniej. Jest rzeczą ważną, by kandydaci zdawali sobie sprawę z tego, że poza życiem w instytucie zakonnym są także inne drogi, na których można całkowicie poświęcić się Bogu.

Formy realizacji

44. Istnieją różne formy realizacji okresu przygotowawczego: przyjęcie do wspólnoty instytutu, jednak bez pełnego uczestnictwa w jej życiu; nie powinna to być wspólnota nowicjatu, zaś przypadek żeńskich klasztorów kontemplacyjnych to osobna sprawa; okresowe kontakty z instytutem lub z jednym z jego przedstawicieli; życie wspólne w domu przeznaczonym dla kandydatów itp. Żadna z tych form nie powinna jednak stwarzać wrażenia, jakoby zainteresowani byli już członkami instytutu. W każdym zaś przypadku ważniejsza od konkretnych form organizacyjnych pozostaje osobista opieka nad kandydatami i kandydatkami.

Przełożony winien wyznaczyć jednego lub kilku zakonników, posiadających niezbędne kwalifikacje do sprawowania opieki nad kandydatami i do oceny autentyczności ich powołania. Osoby wyznaczone będą czynnie współpracowały z mistrzami i mistrzyniami nowicjatów.

B) Nowicjat i pierwsze śluby

Cel

45. „Nowicjat, którym rozpoczyna się życie w instytucie, zmierza ku temu, żeby nowicjusze dokładniej rozpoznali Boże powołanie i to właściwe danemu instytutowi, by doświadczyli sposobu życia instytutu, uformowali umysł i serce jego duchem, a także by można było potwierdzić ich zamiar i zdatność”. [116] Pamiętając o różnorodności charyzmatów i instytutów, można też określić cel nowicjatu jako czas pełnego wprowadzenia w tę formę życia, jaką Syn Boży sam przyjął i nam proponuje w Ewangelii, [117] poprzez wybrany aspekt Jego służby lub przez jedną z Jego tajemnic. [118]

Program

46. „Nowicjusze powinni być doprowadzeni do zdobycia cnót ludzkich i chrześcijańskich; przez modlitwę i samozaparcie mają być wprowadzani na drogę pełniejszej doskonałości. Należy ich wdrażać w kontemplowanie tajemnicy zbawienia, w czytanie i rozważanie Pisma świętego; przygotowywać do kultu Bożego sprawowanego w świętej liturgii; nauczyć sposobu praktyki życia konsekrowanego Bogu i ludziom w Chrystusie przez praktykowanie rad ewangelicznych. Mają być zaznajamiani z charakterem i duchem, celem i karnością, historią i życiem własnego instytutu, jak również przepajani miłością do Kościoła i jego pasterzy”. [119]

47. Jak wynika z tego ogólnego prawa, pełne przygotowanie nowicjackie wykracza daleko poza zwykłe nauczanie. Jest ono

- wprowadzeniem w pogłębione i żywe poznanie Chrystusa i Jego Ojca. Dokonuje się to poprzez medytacyjne studium Pisma Świętego, udział w liturgii sprawowanej według ducha i charakteru instytutu, wprowadzenie w modlitwę osobistą i jej praktykowanie, jak również wpojenie nawyku i zamiłowania do lektury dzieł nie tylko autorów współczesnych, ale i wielkich twórców duchowej tradycji Kościoła;
- wprowadzeniem w misterium paschalne Chrystusa poprzez wyrzeczenie się siebie, zwłaszcza dzięki praktyce rad ewangelicznych według ducha instytutu, ra-dośnie podejmowanej ascezie i odważnemu przyjęciu tajemnicy Krzyża;
- wprowadzeniem w braterskie życie ewangeliczne. To właśnie we wspólnocie wiara pogłębia się i tworzy komunie, a miłość wyraża w licznych, konkretnych sytuacjach dnia codziennego;
- wprowadzeniem w historię, szczególne postannictwo i duchowość instytutu. W przypadku instytutów oddanych apostołstwu należy tu między innymi wziąć pod uwagę fakt, że „dla ukształtowania nowicjuszy konstytucje obok czasu, o którym w par. 1 (chodzi o dwanaście miesięcy spędzonych we wspólnocie nowicjatu), mogą przewidzieć jeden lub kilka okresów praktyki apostołskiej, podejmowanej poza wspólnotą nowicjatu”. [120] Te okresy mają na celu nauczenie nowicjuszy „stopniowego urzeczywistniania w swym życiu harmonijnej jedności, jaka winna istnieć pomiędzy kontemplacją i działalnością apostołską, jedności, która stanowi jedną z podstawowych wartości tych instytutów”. [121] Planując te okresy należy jednak zapewnić nowicjuszom możliwość spędzenia dwunastu miesięcy we wspólnocie nowicjatu, podczas których „nie powinni podejmować studiów ani innych zajęć, które nie służą bezpośrednio formacji”. [122]

Program formacji w nowicjacie winien być określony przez własne prawo instytutu. [123]

Nie jest wskazane umieszczanie nowicjatu w środowisku i kulturze obcej pochodzeniu i językowi ojczystemu nowicjuszy. Lepsze są nowicjaty małe, ale zakorzenione w danej kulturze. Chodzi tu głównie o to, by nie mnożyć problemów podczas tego okresu formacji, który winien doprowadzić do zrównoważenia osobowości i w którym relacje między nowicjuszami a mistrzem nowicjatu winny być jak najłatwiejsze oraz umożliwiać pełne wzajemne porozumienie i wyjaśnienie wszystkich delikatnych problemów, jakie wiążą się z początkiem trudnej drogi duchowej. Poza tym przeniesienie do innej kultury właśnie w tym momencie zwiększa ryzyko przyjęcia fałszywych powołań lub przeoczenia ewentualnych niewłaściwych motywów.

Praca zawodowa w okresie nowicjatu

48. Należy tu podjąć zagadnienie pracy zawodowej w okresie nowicjatu. W wielu krajach przemysłowych, z pobudek niejednokrotnie usprawiedliwionych intencjami apostołskimi, które znajdują czasem oparcie w ustawodawstwie socjalnym danych krajów, kandydaci pracujący zarobkowo w momencie wstąpienia do nowicjatu proszą swych pracodawców o roczny urlop „z przyczyn osobistych”. Chroni ich to przed utratą pracy na wypadek powrotu do świata i nie naraża na bezrobocie, a czasem prowadzi również do podjęcia pracy zawodowej podczas drugiego roku nowicjatu pod pozorem stażu apostołskiego.

Uważamy za swoją powinność sformułować w związku z tym następującą zasadę. W instytucjach mających dwuletni nowicjat nowicjusze mogą podjąć pracę zawodową w pełnym wymiarze pod następującymi warunkami:

- praca ta rzeczywiście jest zgodna z celem apostołskim instytutu;
- zostaje podjęta w drugim roku nowicjatu;
- jest zgodna z wymaganiami kanonu 648 § 2, to znaczy przyczynia się do pełnego przygotowania nowicjuszy do życia w instytucie i że jest naprawdę działalnością apostołską.

Kilka wskazań praktycznych

49. Należy rygorystycznie przestrzegać kanonicznych warunków godziwości i ważności przyjęcia do nowicjatu, wymaganych zarówno od kandydatów, jak i od kompetentnej władzy decydującej o przyjęciu. Ich spełnianie pozwoli w przyszłości uniknąć licznych przykrych konsekwencji.[124] Szczególnie w przypadku kandydatów na diakonów i kapłanów należy od razu się upewnić, czy żadna nieprawidłowość nie stanie w przyszłości przeszkodą w przyjęciu święceń, z zastrzeżeniem, że przełożeni wyżsi instytutów kleryckich na prawie papieskim mają prawo udzielić dyspensy w każdym wypadku nie zarezerwowanym Stolicy Apostołskiej.[125] Również przy przyjmowaniu do nowicjatu duchownych diecezjalnych, przełożeni winni porozumieć się z ich ordynariuszami i prosić ich o opinię (por. kanony 644 i 645, 2).

50. Okoliczności czasu i miejsca, w jakich powinien odbywać się nowicjat, są określone przez prawo. Należy się do niego stosować z pewną swobodą, pamiętając jednak, iż roztropność może doradzać coś, czego prawo nie przepisuje.[126] Przełożeni wyżsi i osoby odpowiedzialne za formację wiedzą, że obecne okoliczności domagają się – bardziej niż kiedykolwiek – zapewnienia nowicjuszom dostatecznych warunków równowagi, dzięki której ich wzrost duchowy może dokonywać się w sposób głęboki i spokojny. Jest to tym ważniejsze, że wielu kandydatów zaznało już życia w świecie. Nowicjusze odczuwają zatem potrzebę ćwiczenia się w długotrwałej modlitwie, w samotności i milczeniu. Z tego powodu czynnik czasu ma znaczenie decydujące. Nowicjusze mogą bardziej pragnąć „odwrócić się” od świata niż „iść” do świata, i ta potrzeba nie jest jedynie subiektywna. Dlatego miejsce i czas nowicjatu powinny być tak wybrane, by nowicjusze mogli w nim znaleźć klimat sprzyjający głębokiemu zakorzenieniu się w życiu z Chrystusem. Można to uzyskać jedynie poprzez oderwanie się od siebie, od tego wszystkiego, co w świecie sprzeciwia się

Bogu, a nawet od tych wartości świata, które „niewątpliwie posiadają wielką wartość”. [127] W konsekwencji jest stanowczo niewskazane odbywanie nowicjatu we wspólnotach wtopionych w środowisko. Jak już powiedziano (n. 28), należy zwracać większą uwagę na wymagania formacji niż na pewne korzyści apostołskie, płynące z przebywania w środowisku ubogim.

Pedagogia

51. Nowicjusze wstępujący do nowicjatu prezentują różny poziom kultury ludzkiej i chrześcijańskiej. Trzeba więc poświęcić osobną uwagę każdemu nowicjuszowi, aby mógł posuwać się naprzód w miarę własnych możliwości oraz by dostosować do nich treść formacji i jej metody.

Mistrz i mistrzyni nowicjatu oraz ich współpracownicy

52. Kierowanie nowicjuszami należy jedynie do mistrza nowicjatu, pozostającego pod nadzorem wyższych przełożonych. Winien on być wolny od wszelkich innych obowiązków, które mogłyby mu przeszkadzać w wypełnianiu zadań wychowawcy. Jeśli ma współpracowników, podlegają mu oni we wszystkim, co dotyczy programu formacji i prowadzenia nowicjatu. Razem z nim spełniają ważną rolę w rozeznaniu i w podejmowaniu decyzji. [128]

W nowicjatach, w których – czy to w nauczaniu, czy to w sprawowaniu sakramentu pojednania-uczestniczą księża diecezjalni, zakonnicy z innych instytutów lub nawet przedstawiciele laikatu, winni oni ściśle współpracować z mistrzem nowicjatu, zachowując pełną wzajemną autonomię. Mistrz nowicjatu jest towarzyszem duchowym, upoważnionym do spełniania tej roli w stosunku do wszystkich nowicjuszy i do każdego z osobna. Nowicjat jest miejscem jego posługi, a więc i miejscem jego nieustannej dyspozycyjności wobec tych, którzy mu zostali powierzeni. To zadanie mistrza nowicjatu będzie mógł skutecznie spełniać tylko wtedy, gdy nowicjusze dobrowolnie się przed nim otworzą. Jednak w instytutach kleryckich ani on, ani jego pomocnik nie mogą służyć spowiedzi sakramentalnej nowicjuszy, chyba że w wyjątkowych przypadkach ci ostatni sami o to poproszą. [129]

Mistrzowie i mistrzynie nowicjatów winni wreszcie pamiętać, że same środki psychologiczno-pedagogiczne nie są w stanie zastąpić autentycznego kierownictwa duchowego.

53. „Świadomi własnej odpowiedzialności, nowicjusze niech tak współdziałają czynnie ze swoim mistrzem, ażeby wiernie odpowiedzieć łasce powołania”. [130] Natomiast „członkowie instytutu winni zatroszczyć się, ażeby we własnym zakresie wspierali dzieło kształtowania nowicjuszy przez przykład życia i modlitwy”. [131]

Profesja zakonna

54. Sprawując uroczystą liturgię, Kościół reprezentowany przez upoważnionych przełożonych przyjmuje śluby tych, którzy składają profesję, i łączy ich ofiarę z ofiarą eucharystyczną. [132] Ordo professionis [133] podaje schemat uroczystości, pozostawiając miejsce dla uprawnionych tradycji instytutów. Ten akt liturgiczny wskazuje na eklesjalny charakter profesji. Misterium sprawowane w liturgii pozwala na głębsze i bardziej konkretne zrozumienie konsekracji zakonnej.

55. Nowicjat ukazuje równocześnie doskonałość i możliwość wieczystego zobowiązania się do służby Bogu. „Jakość osoby – powiedział Jan Paweł II – można ocenić na podstawie natury jej więzów. Dlatego można stwierdzić z radością że wasza wolność związała się w sposób wolny z Bogiem poprzez dobrowolną służbę w miłosnej zależności. «Dojrzałe człowieczeństwo»), napisałem w encyklice *Redemptor hominis*, oznacza pełne użycie daru wolności, który otrzymaliśmy od Stwórcy, kiedy powołał do istnienia człowieka ‘na swój obraz i podobieństwo’. Szczególnym miejscem tego daru staje się poświęcenie bez reszty całej swojej ludzkiej osoby w duchu oblubieńczej miłości dla Chrystusa, a wraz z Chrystusem dla wszystkich, do których On skierowuje ludzi – mężczyzn czy kobiety – tak całkowicie Mu oddanych według rad

ewangelicznych”. [134] Nie można dać swego życia Chrystusowi „na próbę”. To zresztą On wychodzi z inicjatywą i prosi o dar życia. Zakonnicy świadczą o tym, że taki dar jest możliwy, przede wszystkim dzięki wierności Boga, i że zapewnia człowiekowi wolność oraz szczęście, jeśli jest odnawiany każdego dnia.

56. Profesja wieczysta wymaga dłuższego przygotowania i wytrwałej nauki. Dlatego Kościół poprzedzają okresem ślubów czasowych. „Ze względu na swą czasowość mają one charakter próby, ale złożenie ich zobowiązuje kandydata do konsekracji właściwej stanowi zakonnemu”. [135] Okres profesji czasowej ma więc na celu umocnienie wierności młodych profesek i profesów, niezależnie od tego, czy codzienne „naśladowanie Chrystusa” jest dla nich źródłem satysfakcji, czy też nie. Liturgia ślubów wieczystych winna różnić się wyraźnie od liturgii ślubów czasowych. Te ostatnie „nie powinny mieć ram uroczystych”, [136] gdy tymczasem profesja wieczysta „będzie uroczystością przygotowaną w której wezmą udział zakonnicy i lud Boży”, [137] jest ona bowiem „znakiem nierozzerwalnego węzła, łączącego Chrystusa z Kościołem, Jego Oblubienicą (por. LG 44)”. [138]

57. Należy ściśle przestrzegać wszystkich zaleceń prawa kanonicznego dotyczących warunków ważności i trwania profesji czasowej i wieczystej. [139]

C) Formacja profesów czasowych

Przepisy Kościoła

58. W dziedzinie formacji profesów o ślubach czasowych przepisy Kościoła są następujące: „W poszczególnych instytutach po pierwszej profesji ma być realizowane kształcenie wszystkich członków, zmierzających do prowadzenia pełniej życia właściwego danym instytutom oraz coraz doskonalszej realizacji jego misji. Dlatego własne prawo powinno określić program i czas trwania tegoż kształcenia, uwzględniając potrzeby Kościoła oraz warunki ludzi i czasu zgodnie z celem i charakterem instytutu”. [140]

„Kształcenie winno być systematyczne, przystosowane do zdolności członków, duchowe i apostołskie, naukowe i praktyczne, uwieńczone także, jeśli to jest wskazane, uzyskaniem odpowiednich tytułów, tak kościelnych, jak i świeckich. W czasie trwania tego kształcenia członkom nie należy powierzać obowiązków i funkcji, które by w nim przeszkadzały”. [141]

Znaczenie i wymagania tego etapu formacji

59. Pierwsza profesja rozpoczyna nowy okres formacji, wzbogaconej energią i umocnionej stałością które płyną z profesji. Zakonnik winien teraz korzystać z owoców poprzednich etapów formacji i dalej wzrastać w płaszczyźnie naturalnej i duchowej poprzez odważne praktykowanie tego, do czego się zobowiązał. Utrzymywanie dynamizmu duchowego, który wynosi się z okresu poprzedniego, jest tym bardziej konieczne, że w instytutach oddanych apostołstwu przejście do stylu życia bardziej otwartego i czynności bardzo absorbujących wywołuje często dezorientację i oschłość. W instytutach oddanych kontemplacji grozi raczej rutyna, znużenie i duchowe lenistwo. Jezus wychowywał swoich uczniów poprzez kryzysy, jakie przechodzili. Zapowiadając kilkakrotnie swoją Mękę przygotowywał ich do stania się Jego prawdziwymi uczniami. [142] Pedagogia tego okresu winna więc dążyć do tego, by młody zakonnik naprawdę posuwał się naprzód poprzez własne doświadczenia, zachowując jedność zamierzeń i życia, czyli realizując własne powołanie w danym, określonym momencie swego istnienia i przygotowując się do profesji wieczystej.

Program i środki formacji

60. Na instytucie spoczywa poważna odpowiedzialność za organizację i przeprowadzenie tego etapu formacji oraz za stworzenie młodemu zakonnikowi warunków sprzyjających rzeczywistemu wzrostowi w

oddaniu się Bogu. Przede wszystkim instytut musi mu zapewnić żywotną wspólnotę formacyjną i obecność kompetentnych wychowawców. Dla formacji na tym poziomie, inaczej niż w nowicjacie (por. n. 47), bardziej wskazana jest większa wspólnota, oferująca lepsze warunki formacji i kierownictwa duchowego, gdy tymczasem w małej wspólnotie może zabraknąć prawdziwych wychowawców. Podobnie jak podczas całego życia zakonnego, zakonnik winien dążyć do lepszego praktycznego zrozumienia doniosłości życia we wspólnotie zgodnie z powołaniem właściwym instytutowi, akceptować realia tego życia, wykorzystywać stworzone przez wspólnotę warunki rozwoju, szanować odrębność innych i czuć się odpowiedzialnym członkiem wspólnoty. Przełożeni winni wyznaczyć odpowiedzialnego za formację profesów czasowych, którego zadanie na tym etapie będzie szczególną kontynuacją misji mistrza nowicjatu. Formacja ta winna trwać co najmniej trzy lata.

61. Sugestie programowe, podane niżej, mają charakter orientacyjny; ich autorzy świadomie zmierzają do ustalenia wysokiego poziomu wymagań, mając na uwadze konieczność formacji zakonnic i zakonników zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami współczesnego świata. Zadaniem instytutów i odpowiedzialnych za formację będzie dostosowanie tych wymagań do konkretnych osób, okoliczności czasu i miejsca.

W programie studiów uprzywilejowane miejsce winno przypaść teologii biblijnej i dogmatycznej, teologii duchowości i pastoralnej, w szczególności zaś zgłębianiu doktryny życia konsekrowanego i charyzmatu instytutu. Kształtując taki program i realizując go, należy zachowywać wewnętrzną jedność nauczania i harmonię między poszczególnymi dyscyplinami. Zakonnicy winni mieć świadomość, że nie studiują różnych gałęzi wiedzy, lecz jedyną naukę wiary i Ewangelii. Z tego powodu trzeba unikać kumulowania różnorodnych dyscyplin i kursów. Podobnie, ze względu na szacunek dla osoby ludzkiej, nie można przedwcześnie wprowadzać zakonników w wybitne krytyczne ujęcia zagadnień, jeśli nie są jeszcze dostatecznie przygotowani, by je przyjąć.

Należy również zapewnić zakonnikom, w sposób dostosowany do potrzeb, podstawową formację filozoficzną, pozwalającą na poznanie Boga i ukształtowanie chrześcijańskiej wizji świata, w ścisłym związku z najbardziej aktualnymi problemami naszych czasów, tak by ukazać harmonijny współdziałanie wiedzy rozumowej i wiedzy dostarczanej przez wiarę w poszukiwaniu jedynej prawdy. Dzięki temu zakonnicy zdołają uniknąć zawsze groźnych pokus – krytycznego racjonalizmu z jednej strony, a pietyzmu i fundamentalizmu z drugiej.

Program studiów teologicznych winien być starannie przemyślany, a jego poszczególne części szczegółowo opracowane, tak by ukazywały „hierarchię” prawd doktryny katolickiej, jako że są one w różny sposób powiązane z podstawami chrześcijańskiej wiary.[143] W układaniu tego programu można korzystać, w sposób przystosowany do okoliczności, ze wskazówek Kongregacji Wychowania Katolickiego, a dotyczących formacji kandydatów do kapłaństwa,[144] dbając o to, by nie pominąć niczego, co może pomóc we właściwym pojmowaniu wiary i chrześcijańskiego życia w Kościele: historii, liturgii, prawa kanonicznego itd.

62. Na koniec, proces dojrzewania zakonnika domaga się na tym etapie zaangażowania apostolskiego i coraz większego udziału w życiu Kościoła i społeczeństwa, zgodnie z charyzmatem instytutu oraz zależnie od indywidualnych uzdolnień i aspiracji. Podejmując tego rodzaju aktywność, zakonnice i zakonnicy winni pamiętać, że duszpasterstwo nie jest ich podstawowym zadaniem ani podczas formacji początkowej, ani później, i że ich zaangażowanie w służbę Kościołowi, a tym bardziej w pracę społeczną musi być oceniane w świetle kryteriów rozeznania (por. n. 18).

63. Chociaż przełożeni słusznie określani są jako „mistrzowie duchowi wedle ewangelicznych założeń własnego instytutu”, [145] zakonnicy powinni mieć możliwość korzystania – gdy chodzi o sprawy sumienia, i

to niekoniecznie w ramach sakramentu – z pomocy osoby nazywanej zwykle kierownikiem lub doradcą duchowym. „Idąc za tradycją pierwszych ojców pustyni i wszystkich wielkich założycieli, każdy z instytutów zakonnych posiada członków szczególnie wykwalifikowanych i predestynowanych do tego, by pomagać swym braciom w tej dziedzinie. Ich rola zmienia się, zależnie od etapu życia, na którym znajduje się zakonnik, lecz do istoty ich odpowiedzialności należy przede wszystkim rozeznanie działania Bożego, prowadzenie zakonnika drogami Bożymi i zasilanie życia przez zdrową doktrynę i praktykę modlitwy. Podczas początkowych etapów konieczne jest przeprowadzanie oceny przebytej drogi”.[146] To kierownictwo duchowe, które „nie może być zastąpione środkami psychologiczno-pedagogicznymi”[147] i dla którego Sobór domaga się „należnej wolności”,[148] winno „być sprawowane przez osoby zawsze dostępne, kompetentne i kwalifikowane”.[149]

Powyższe zalecenia, szczególnie istotne w tym okresie formacji zakonników, zachowują swoją wagę przez całą resztę ich życia. We wspólnotach zakonnych, przede wszystkim zaś w tych, które gromadzą większą liczbę członków, a zwłaszcza profesów czasowych, należy koniecznie wyznaczyć z urzędu przynajmniej jednego zakonnika, by towarzyszył i służył duchową radą swym braciom.

64. W wielu instytutach przed profesją wieczystą zakonnicy przechodzą bardziej intensywny okres przygotowań, odrywając się od normalnych zajęć. Zwyczaj ten jest godny uznania i zasługuje na rozpowszechnienie.

65. Jeśli, jak to przewiduje prawo, przełożony posyła młodych profesów na studia,[150] „studia te niech nie będą podejmowane w sensie źle pojętej autorealizacji, tj. dla osobistych celów, ale by mogły odpowiedzieć wymogom planów apostoelskich zakonnej rodziny, zgodnie z potrzebami Kościoła”[151]. Przebieg studiów i zdobywanie stopni naukowych winny być właściwie zharmonizowane z resztą programu przewidzianego dla danego etapu formacji, zgodnie z uznaniem wyższych przełożonych i osób odpowiedzialnych za formację.

D) Ciągła formacja profesów wieczystych

66. „Zakonnicy mają przez całe życie kontynuować gorliwie swoją formację duchową naukową i praktyczną a przełożeni powinni zapewnić im potrzebne do tego środki i zostawić czas”.[152] „Każdy instytut zakonny ma więc za zadanie ustalić i realizować program formacji stałej odpowiedni dla wszystkich członków. Program, który ma na względzie nie tylko formację umysłową, lecz formację całej osoby, głównie w dziedzinie jej duchowego posłannictwa, tak by każdy zakonnik mógł żyć pełnią swego poświęcenia się Bogu, poprzez misję powierzoną mu przez Kościół”.[153]

Dlaczego formacja ciągła?

67. Uzasadnieniem formacji ciągłej jest najpierw inicjatywa Boga, który powołuje każdego we wszystkich momentach życia i we wciąż nowych okolicznościach. Charyzmat życia zakonnego w określonym instytucie to łaska żywotna, którą należy przyjmować i nią żyć często w warunkach zupełnie nowych. „Charyzmat założycieli (ET, 11) zdaje się być doświadczalnym przeżyciem Ducha przekazany swoim uczniom po to, by według niego żyli, strzegli go, pogłębiali i nieustannie rozwijali w harmonii ze wzrastającym stale Ciałem Chrystusa.(...) Cecha charakterystyczna właściwa każdemu Instytutowi wymaga zarówno u Założyciela, jak u jego uczniów nieustannego rozpoznawania wierności wobec Pana, uległości Jego Duchowi, usposobienia zdolnego do uważnej oceny okoliczności i do przezornego śledzenia znaków czasu, woli włączenia się w zadania Kościoła, postawy posłuszeństwa wobec świętej Hierarchii, odwagi w podejmowaniu inicjatyw, stałości w poświęcaniu się dla innych, pokory w znoszeniu przeciwności (...). Od zakonników wymaga się zwłaszcza w obecnym czasie charyzmatycznej autentyczności, żywej i pomysłowej w swych inicjatywach, występującej w wybitnym stopniu u Założycieli...”.[154] Formacja ciągła wymaga zatem zwrócenia

szczególnej uwagi na znaki Ducha Świętego w naszych czasach oraz wrażliwości pozwalającej odpowiedzieć na nie we właściwy sposób.

Poza tym formacja ciągła to fakt socjologiczny, który obserwujemy dziś we wszystkich dziedzinach aktywności zawodowej. To ona warunkuje najczęściej możliwość kontynuacji pracy w jednym zawodzie, a jej brak zmusza do zmiany zawodu.

Formacja początkowa miała na celu ukształtowanie dostatecznej autonomii, która pozwala dochować wierności podjętym zobowiązaniom zakonnym. Formacja stała pomogą natomiast zakonnikowi zintegrować w duchu wierności jego siły twórcze. Powołanie chrześcijańskie i zakonne domaga się bowiem dynamicznego rozwoju i wierności w konkretnych okolicznościach życia; dlatego potrzebna jest formacja duchowa wewnątrznie jednocząca, lecz zdolna się przystosować i licząca się z codziennymi wydarzeniami życia osobistego i życia świata. „Iść za Chrystusem” znaczy być w drodze, strzec się skostnienia i zeszywnienia, aby być zdolnym do dawania żywego i prawdziwego świadectwa królestwu Bożemu na ziemi.

Można w inny jeszcze sposób określić trzy główne powody uzasadniające formację ciągłą:

- pierwszy wynika z samej funkcji życia zakonnego w łonie Kościoła. Spełnia ono bardzo znamienne rolę charyzmatyczną i eschatologiczną, stąd zakonnice i zakonnicy muszą być szczególnie wyczuleni na życie Ducha, które przejawia się zarówno w osobistej historii każdego z nich, jak i w nadziejach i niepokojach narodów;
- drugi związany jest z wyzwaniem, które stanowi przyszłość wiary chrześcijańskiej w świecie zmieniającym się z coraz większą szybkością;[155]
- trzeci dotyczy samego życia instytutów zakonnych, a zwłaszcza ich przyszłości, zależnej w dużej mierze od ciągłej formacji ich członków.

Program formacji ciągłej

68. Formacja ciągła to ogólny proces odnowy, obejmujący wszystkie sfery życia zakonnika oraz całego instytutu. Prowadząc ją, należy pamiętać o nierozdzielności jej różnorodnych aspektów i o ich wzajemnym oddziaływaniu na siebie w życiu każdego zakonnika i każdej wspólnoty. Formacja ciągła może obejmować następujące aspekty:

- życie w Duchu Świętym, czyli duchowość: ta dziedzina winna mieć pierwszeństwo, gdyż od niej zależy pogłębienie wiary i zrozumienie sensu profesji zakonnej. Doroczne rekolekcje oraz różne formy odnowy duchowej winny cieszyć się specjalnym uznaniem;
- udział w życiu Kościoła według charyzmatu instytutu, zwłaszcza odnowa metod i treści pracy duszpasterskiej, we współdziałaniu z innymi pracownikami lokalnego duszpasterstwa;
- doskonalenie doktrynalne i zawodowe, obejmujące pogłębienie wiedzy biblijnej i teologicznej, studium dokumentów Magisterium uniwersalnego i partykularnego, lepsze poznanie kultury środowisk, w których zakonnik mieszka i pracuje, przekwalifikowanie zawodowe i techniczne -jeśli jest potrzebne;
- wierność własnemu charyzmatowi poprzez coraz lepsze poznawanie postaci założyciela, dziejów instytutu, jego ducha i posłannictwa, a zarazem przez dążenie do realizacji tego charyzmatu w życiu osobistym i wspólnotowym.

69. Zdarza się, że duża część formacji stałej zakonników prowadzona jest przez międzyzakonne instytucje formacji. W tym kontekście należy przypomnieć, że instytucja nie może powierzać organizacjom zewnętrznym całej formacji ciągłej swych członków, jako że wiele jej aspektów zbyt silnie wiąże się z wartościami własnego charyzmatu. Każdy z instytucji, na miarę potrzeb i możliwości, winien podejmować inicjatywy i organizować struktury formacji.

Podstawowe etapy formacji ciągłej

70. Poniższy podział na etapy należy traktować z pewną swobodą. Dobrze jest widzieć je w konkretnych sytuacjach w powiązaniu z innymi, które mogą ujawnić się dzięki nieprzewidzianemu natchnieniu Ducha Świętego. Następujące etapy można uznać za najbardziej istotne:

- przejście z okresu formacji podstawowej do pierwszego doświadczenia życia bardziej autonomicznego, w którym zakonnik winien odnaleźć nowy sposób dochowywania wierności Bogu;

- okres przypadający mniej więcej pod koniec pierwszego dziesięciolecia po profesji wieczystej, kiedy pojawia się niebezpieczeństwo „przywyknięcia” i utraty wszelkiego zapału. W takim momencie wydaje się konieczne oderwanie się na dłuższy czas od swego zwyczajnego życia, aby „odczytać” je na nowo w świetle Ewangelii i myśli założyciela. Właśnie taki okres pogłębienia życia zakonnego pewne instytucje pozwalają przeżyć swoim członkom jako tak zwany „trzeci rok”, „drugi nowicjat” czy „drugą probację”. Jest pożądane, by okres ten zakonnicy spędzali w jednej ze wspólnot instytucji;

- pełna dojrzałość łączy się często z niebezpiecznym rozwojem indywidualizmu, szczególnie u osób bardzo aktywnych i o żywiołowym temperamencie;

- chwila silnego kryzysu, który może przyjść w każdym okresie życia pod wpływem czynników zewnętrznych (zmiana miejsca pobytu lub pracy, niepowodzenie, brak zrozumienia, poczucie wyobcowania) lub bardziej osobistych (choroba fizyczna czy psychiczna, oschłość duchowa, silne pokusy, kryzys wiary lub uczuć albo oba równocześnie itp.). W takich wypadkach należy dopomóc zakonnikowi w przezwyciężeniu kryzysu dzięki wierze;

- okres stopniowego wycofywania się z czynnej działalności, w którym zakonnice i zakonnicy przeżywają głęboko doświadczenie opisane przez św. Pawła w kontekście drogi ku zmartwychwstaniu: „Nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień”. [156] Sam Piotr, otrzymawszy ogromne zadanie pasterzowania Chrystusowej owczarni, usłyszał: „Gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. [157] Takie momenty mogą być dla zakonnika szczególną sposobnością do głębszego przeżycia paschalnego doświadczenia Pana Jezusa, aż po pragnienie śmierci, aby zgodnie ze swoim powołaniem mógł „być razem z Chrystusem” przez poznanie Go: „zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych”. [158] Życie zakonne nie zna innej drogi.

71. Osobę odpowiedzialną za formację ciągłą w instytucie mianują przełożeni. Należy jednak czuwać nad tym, by zakonnice i zakonnicy w ciągu całego swego życia mogli korzystać z pomocy kierowników czy doradców duchowych, zgodnie z pedagogią przyjętą niegdyś w okresie formacji początkowej oraz w sposób dostosowany do osiągniętej już przez zakonników dojrzałości i do okoliczności ich życia.

PYTANIA do refleksji

1. Jezus polecił: “Proście Pana żniwa, żeby wyprawiał robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38). Czy jako bonifater, mogę powiedzieć, że wypełniam to przykazanie Chrystusa modląc się o nowe powołania będące odpowiedzią na potrzeby Kościoła i Zakonu? Czy jest w to także zaangażowana cała wspólnota?
2. Dzisiaj nadal są ludzie, młodszy i starsi, powołani przez Boga, chcący żyć w służbie Ewangelii, w służbie zdrowia i życia. Co możemy zrobić, abyśmy poprzez nasze życie i świadectwo szpitalnictwa, byli inspiracją dla tych, którzy starają się naśladować Jezusa na wzór św. Jana Bożego, co zrobić, by nadać sens ich życiu?
3. W Zakonie widoczny jest, co bardzo nas martwi, ogólny spodek powołań. Czy niepokoi was ta sytuacja? Czy czujecie, że wasza wspólnota i prowincja są naprawdę źródłem życia w Zakonie, źródłem na wzór św. Jana Bożego, które wzbudza entuzjazm i przyciąga nowe powołania?